

IRENA KAMIŃSKA-SZMAJ

Zdobywanie władzy — zawłaszczanie języka (akcje propagandowe poprzedzające powstanie PRL)

Abstrakt

Celem artykułu jest pokazanie walki o władzę w Polsce w warunkach trwającej okupacji hitlerowskiej oraz w pierwszych latach po II wojnie światowej. Polska Partia Robotnicza, korzystając ze wsparcia Stalina, metodą faktów dokonanych przejęła władzę. Zdobywaniu i utrwalaniu władzy służyły akcje propagandowe prowadzone w prasie, a także za pomocą ulotek i broszur. Ogłoszony przez PKWN Manifest stał się dokumentem ustanawiającym nowy porządek ustrojowy i rozpoczynającym proces zawłaszczania języka przez jedną partię, która poprzez cenzurę i aparat przemocy zapewniła sobie nieograniczoną władzę nad treścią i formą wszelkich przekazów jawnej komunikacji społecznej. Język w rękach autorytarnej władzy stał się wszechmocnym narzędziem manipulacji, służącym zniewoleniu społeczeństwa.

Słowa kluczowe: propaganda polityczna, język władzy, zawłaszczanie języka, manipulacja językowa, Manifest PKWN.

Wybuch II wojny światowej i ponadpięcioletnia okupacja Polski diametralnie zmieniły warunki funkcjonowania całego społeczeństwa, a także zmusiły rząd i istniejące w II RP ugrupowania partyjne do działania poza granicami kraju lub w zakonspirowanej przestrzeni komunikacyjnej, którą sami musieli stworzyć, pokonując panującą atmosferę strachu i terroru. Koniecznością historyczną stało się stworzenie prasy konspiracyjnej, która mogłaby zapewnić łączność z narodem, dostarczać rzetelnej informacji o wydarzeniach politycznych, wpływać na postawy społeczeństwa, zagrzewać do walki z okupantem. Prasę tę wydawały tajne organizacje wojskowe i różne ugrupowania polityczne, zarówno te, które kontynuowały swoją propagandową działalność sprzed wojny, jak i te, które powstały w wyniku negacji Polski przedwrześniowej. Wszystkie te ugrupowania partyjne, działające w warunkach wciąż jeszcze trwającej wojny, przygotowywały się do przejęcia władzy w wolnej już

Polsce. Obok celów doraźnych — walki z najeźdźcą — wyznaczały też cele wykraczające w przyszłość, kreśliły wizję porządku politycznego w odrodzonym państwie polskim. Prowadziły więc akcję propagandową za pomocą ulotek, druków akcydentalnych, a przede wszystkim wydawnictw prasowych, by dotrzeć do jak największej liczby zwolenników, od których — przy założeniu utworzenia systemu demokratycznego — zależał w przyszłości ich los polityczny.

Najwyższe nakłady osiągały pisma wydawane przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, które zostało powołane przez Polskie Państwo Podziemne. Oficjalnym organem prasowym Delegatury na Kraj była „Rzeczpospolita Polska” wydawana od marca 1941 roku do lipca 1945 (do rozwiązania Delegatury). Obóz narodowy, będący przed wojną w opozycji, wydawał na terenie okupowanej Polski ponad sto tytułów prasowych (m.in. „Szaniec”, „Walka”, „Sprawy Narodu”, „Szczerebiec”). Bardzo szybko w warunkach konspiracyjnych odrodził się ruch ludowy, prowadząc ożywioną działalność prasową, której zróżnicowanie ideologiczne było uzależnione od przedwrześniowych programów politycznych, od stosunku do rządu emigracyjnego i od rodzących się w działalności podziemnej różnych koncepcji ustrojowych. Bardzo wcześnie konspiracyjną działalność propagandową rozpoczęły środowiska lewicy socjalistycznej, podzielonej na różne ugrupowania. PPS-WRN już w listopadzie wydał „Informator” (później pod tytułem „WRN”), a organami Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS stały się „Naprzód” i „Wolność”. W czasie okupacji nadal wychodził popularny w okresie międzywojennym socjalistyczny „Robotnik”, który w latach 1944–1948 wspierał akcje propagandowe PPS kierowanej przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Nową siłą polityczną, prowadzącą niezwykle aktywną propagandę prasową, stała się Polska Partia Robotnicza (utworzona 5 stycznia 1942), kontynuatorka przedwojennej KPP. Do centralnych organów PPR należały m.in.: „Trybuna Wolności”, „Trybuna Chłopska”. Z inicjatywy Stalina w marcu 1943 roku powstało pismo „Wolna Polska” jako organ Związku Patriotów Polskich. PPR, chcąc umocnić swoje wpływy na terenach wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej, od sierpnia 1944 roku „Rzeczpospolitą” regularnie wydawał oficjalny organ prasowy PKWN (por. Jarowiecki 1980; Ciećwierz 1989).

Ten bardzo krótki i z konieczności powierzchowny przegląd prasowej działalności propagandowej różnych ugrupowań politycznych pokazuje, że był to okres, mimo trudnych warunków okupacji hitlerowskiej, ożywionego sporu politycznego, dotyczącego podstawowych pytań: co dalej? jaka Polska po wyzwoleniu? jaka ideologia zwycięży? kto przejmie ster władzy? W tym sporze niebagatelną rolę odgrywał język, niezwykle emocjonalny, ale do końca wojny też bardzo zróżnicowany. Język, w którym odbijała się retoryka właściwa prawicowym, lewicowym i ludowym partiom przedwojennym, ale też retoryka rewolucyjna, coraz silniejszych i coraz bardziej radykalnych ugrupowań związanych z ruchem komunistycznym, czujących wsparcie zbliżającego się sojusznika ze Wschodu. Walka o „rząd dusz” przybrała na sile pod koniec 1943 roku.

1. Zdobywanie władzy

Już pod koniec listopada 1943 roku sekretarz generalny PPR Władysław Gomułka ogłosił deklarację programową pt. „O co walczymy?”, w której odmówił rządowi w Londynie i jego krajowej Delegaturze prawa do reprezentowania ogółu Polaków. We *Wstępie do Deklaracji programowej PPR*, składającej się z ośmiu rozdziałów, jednoznacznie rozstrzygnięto problem władzy:

Przyszła Wolna i Niepodległa Polska musi być narodową własnością najszerzych mas pracujących. Jej polityczno-społeczne podstawy muszą być oparte na fundamentach szerokich zasad ludowładztwa, czyli demokracji. Ster władzy państwowej w przyszłej Polsce przejść musi w ręce przedstawicieli najszerzych warstw narodu, reprezentujących interesy robotników, chłopów i inteligencji (*O co walczymy?* 1943: 4).

W tym krótkim zacytowanym fragmencie znamienne jest trzykrotne powtórzenie czasownika modalnego *musieć*, który wzmacnia dyrektywność wypowiedzi i podkreśla jej bezalternatywny odbiór. Jego użycie służy zaakcentowaniu konieczności dziejowej dokonania zaprogramowanych przez PPR zmian ustrojowych. Cała broszurka zawierająca *Deklarację programową*, a zwłaszcza *Wstęp* i część zatytułowana *Sanacja znowu sięga po władzę* zostały napisane stylem charakterystycznym dla retoryki międzywojennych tekstów komunistycznych i pieśni rewolucyjnych (por. Kamińska-Szmaj 1994). Słowami kluczami w tym dokumencie są: *lud* (*władza ludu, gniew ludu, wolność i swoboda ludu*) i *najszerze masy pracujące*, którym przeciwstawiona jest leksyka nazywająca wrogów *postępu, humanitaryzmu i demokracji* — zaliczeni do nich zostali: *faszyści, klika sanacyjno-ozonowa, pasożytnicza reakcja, wstecznicтво, wyzyskiwacze, gnębiciele, przegniła warstwa oligarchii imperialistycznej, zgniła warstewka sytych i uprzywilejowanych próżniaków i spekulantów kapitalistycznych i obszarniczych*. Słownictwo o dużym negatywnym ładunku uczuciowym, służącemu potępieniu starego przedwrześniowego porządku ustrojowego, towarzyszy metaforyka pobudzająca emocje pozytywne. Metafory o silnym dodatnim zabarwieniu uczuciowym wykorzystywane są do budowania wizji nowej Polski, która będzie *matką i ojczyzną dla ludu pracującego*. Również do pozytywnych uczuć odwołuje się metafora *wspólnego domu*, w którym w *szczęściu, w radości i zdrowiu wychowywać się będą dzieci*. Osią kompozycyjną analizowanej *Deklaracji programowej* jest budowanie kontrastu między tym, co stare (*wsteczne, reakcyjne, przedwrześniowe, sanacyjne*), a tym, co nastanie po zwycięstwie PPR i przejściu władzy przez *masy ludowe* (*postęp, demokracja, era wolności i dobrobytu*). Ważnym propagandowym celem wydanej broszury było z jednej strony zdyskredytowanie sił politycznych związanych z rządem emigracyjnym, a z drugiej — pokazanie, że to właśnie PPR: „wysoko trzymając sztandar walki [...] prowadzi naród do zwycięstwa i wolności” (s. 24).

Następnym krokiem na drodze do zdobycia władzy było utworzenie w nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 roku Krajowej Rady Narodowej, na której czele stanął Bolesław Bierut. KRN dysponowała siłą zbrojną Armii Ludowej i zorga-

nizowanej w ZSRR Armii Polskiej. Rząd ZSRR i działający na jego terenie Związek Patriotów Polskich uznali KRN za jedyne przedstawiciela narodu polskiego.

W odpowiedzi na powstanie KRN w styczniu 1944 roku Delegatura Rządu na Kraj powołała Radę Jedności Narodowej, do której weszli przedstawiciele głównych stronnictw politycznych obozu londyńskiego, a jej przewodniczącym został Kazimierz Pużak, działacz PPS. Swoją program RJN ogłosiła w połowie marca 1944 roku w deklaracji „O co walczy Naród Polski”, formułując dwa główne kanony programu: „a) wolność, całość, suwerenność, siła i bezpieczeństwo oraz zdrowy rozwój wewnętrzny Rzeczypospolitej; b) trwały pokój międzynarodowy, sprawiedliwość międzynarodowa, zgodna współpraca wszystkich narodów dla powszechnego dobra całej ludzkości”. Ponadto:

Odrodzona Rzeczpospolita, nawiązując do swoich dawnych tradycji oraz zgodnie z ideałami demokratycznymi, oprze swój ustrój na systemie demokracji parlamentarnej przy działaniu silnych rządów. W możliwie najrychlejszym czasie zostaną przeprowadzone wybory do parlamentu na podstawie nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej. Parlament ten dokona zmiany konstytucji, która sformułuje zasady wszechstronnej wolności obywatelskiej, swobody religii, sumienia, przekonań politycznych, słowa, druku, zgromadzeń i stowarzyszeń oraz zasady równości praw obywatelskich przy równości obowiązków i niezależności wymiaru sprawiedliwości (*Armia Krajowa w dokumentach* 1976).

Obóz londyński popierały Stany Zjednoczone i Anglia, a siłą zbrojną RJN była Armia Krajowa oraz oddziały walczące na frontach zachodnich. Jednak to obecność Armii Czerwonej na terytorium Polski i konsekwentnie realizowane dalekosiężne plany Stalina utworzenia poddanego mu imperium przesądziły o losach ustrojowych i granicach odradzającej się po pożodze wojennej Rzeczypospolitej. „Generalissimus zwycięstwa” już w 1943 roku podjął działania zmierzające do przejęcia władzy w Polsce, przygotowując do tego celu działaczy Związku Patriotów Polskich (utworzonego w czerwcu 1943 roku w Moskwie i kierowanego przez Wandę Wasilewską) oraz podporządkowując sobie środowisko komunistów, którzy przeżyli okres wojny w okupowanej Polsce.

Spór o Polskę trwał, lecz rodzące się nowe podziały polityczne zaczęły przesłaniać dawne różnice ideologiczne utrwalone w okresie międzywojennym. Główne pęknięcie sceny politycznej zrodziło się ze stosunku do ZSRR i do Państwa Podziemnego. Ataki prasy komunistycznej na rząd w Londynie oraz na instytucje Polski Podziemnej stawały się coraz bardziej brutalne. Głównym wrogiem PPR stała się *reakcja, klika emigracyjna i jej ekspozytury w kraju*. Partia ta przywłaszczyła sobie prawo do używania słów nazywających ważne dla większości społeczeństwa wartości, zmieniając ich znaczenia i wprowadzając w kontekst swoich ideologicznych haseł. Kreowany przez siebie system władzy identyfikowała z takimi pojęciami, jak *postęp, demokracja, patriotyzm, lewica*, a swoim wrogom przypisywała takie kategorie, jak: *wstecznictwo, reakcja, antynarodowość, prawica*. Z kolei Delegatura i RJN utworzyły Komitet Antykomunistyczny, wzywając do walki z *obcą agenturą komunistyczną, z płatnymi pachołkami Rosji*.

Od utworzenia KRN i po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski walka na słowa i o słowa stała się nierówna. PPR dysponował legalnymi wydawnictwami, zagarniał przestrzeń jawnej komunikacji, gdy tymczasem obóz popierający rząd w Londynie działał nadal w warunkach konspiracji narażony na coraz silniejsze represje ze strony „nowego okupanta”. W ulotkach, odezwach, broszurach wydawanych przez organizacje związane z Państwem Podziemnym przekonywano społeczeństwo, że „Polacy z Londynem, zdrajcy z Lublinem”, że „czerwony satrapa podzieli los swego brunatnego kolegi”, że należy „tłuc komunistów plemię wraże” (Kersten 1993: 34, 56). Język tych ulotek — jak pisze Krystyna Kersten — był niezwykle afektywny, odwołujący się do mitów, posługujący się stereotypami i kliszami (Kersten 1993: 42). Od końca 1944 roku rozpoczęła się bratobójcza wojna, w której należało przeciwnika unicestwić, wykluczyć ze wspólnoty, przede wszystkim przez wskazanie, kto jest *prawdziwym Polakiem, prawdziwym patriotą, a kto zdrajcą narodu, sługusem, agentem*.

Wielką ofensywę propagandową rozpoczęła „Rzeczpospolita” (organ PKWN). Dominował w niej język nienawiści, pełen inwektyw skierowanych głównie przeciwko rządowi emigracyjnemu i żołnierzom AK. W numerze listopadowym z roku 1944 można przeczytać m.in., że „Odbudowa zaczyna się od wymiecenia śmiecia ludzkiego ze zdrajcami i bratobójcami na czele”. Legalny rząd emigracyjny i osoby go popierające to według tej gazety: *teatryk kukielek i marionetek, zgniła resztką szlachetczyzny, wrzód ropiejący, strażnicy wstecznictwa, reakcyjne kliki* etc. Taki język w oficjalnej prasie PRL przez wiele lat dominował w dyskursie politycznym potępiającym wrogów nowego systemu władzy.

Ożywienie na rynku prasowym po roku 1944 było ogromne, chociaż należy pamiętać, że przeciwnicy władzy ludowej mogli funkcjonować, narażając swe życie, jedynie w strukturach tajnych, a legalne pisma opozycyjne podlegały cenzurze. Te ograniczenia dobitnie sformułował w 1945 roku Jakub Berman: „Wolność prasy, słowa i zgromadzeń dla tych wszystkich, którzy mają odpowiedni stosunek do Polski, do pracy. Nie będzie wolności tej dla reakcjonistów, dla faszystów. Nie uznajemy abstrakcyjnej wolności” (za: Ciećwierz 1989: 37).

Cezurę nastania nowej władzy wyznacza powstanie PKWN, a ogłoszony przez niego Manifest stał się dokumentem ustanawiającym nowy porządek ustrojowy i rozpoczynającym proces zawłaszczania języka przez jedną partię, która poprzez cenzurę i aparat przemocy zapewniła sobie nieograniczoną władzę nad treścią i formą wszelkich przekazów jawnej komunikacji społecznej.

2. Ustanawianie władzy — Manifest PKWN

Stalin działał metodą faktów dokonanych. W Moskwie 21 lipca 1944 roku został utworzony Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z Edwardem Osóbką-Morawskim na czele. Ten rząd, opozycyjny w stosunku do legalnego rządu Mikołajczyka,

ogłosił Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który podano do wiadomości 22 lipca 1944 roku w Chełmie Lubelskim, a jego treść opublikowano dzień później w pierwszym numerze „Rzeczpospolitej” — organie PKWN. W tejże gazecie na pierwszej stronie, nad tekstem Manifestu, opublikowano „Dekret Krajowej Rady Narodowej o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego”, sygnowany przez KRN z datą 21 lipca 1944 roku. Ogłoszony Dekret jest klasycznym performatywem ustanawiającym nową rzeczywistość. Żeby osłabić wymowę aktu mianowania nowej władzy, rozpoczyna się on emocjonalną frazą: „Rozpoczęły się decydujące walki o wypędzenie z Polski niemieckich najeźdźców”, by następnie „w obliczu tych historycznych wydarzeń” przejść do właściwego aktu — według klasyfikacji Searle’a nazywanego deklaratywem — wyrażonego formułą „Krajowa Rada Narodowa powołuje”. Określone zostały również, mające zyskać przychyłność społeczeństwa, cele mianowanej władzy, takie jak: *kierowanie walką wyzwolenczą narodu, zdobycie niepodległości, odbudowa państwowości polskiej*. Ta słowna, emocjonalna otoczka aktu mianowania miała niewątpliwie przesłonić fakt samowładczego, bezprawnego przejęcia władzy w sytuacji, gdy istniał konstytucyjny rząd polski w Londynie, powszechnie uznawany zarówno przez Polaków, jak i światową dyplomację. O tym rządzie (ujmując go w cudzysłów) w *Manifestie* pisze się z pogardą jako o *władzy samowładczej, władzy nielegalnej*, dodając, że „Rząd» ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie”. Zdyskredytowanie rządu emigracyjnego służyło legitymizacji własnych działań i pozwalało powołany PKWN nazwać „legalną tymczasową władzą”, a Krajową Radę Narodową „tymczasowym parlamentem narodu Polskiego”. Ta jaskrawa manipulacja znaczeniem leksemu *parlament* zapowiada trwające przez niemal cały okres PRL zawłaszczanie języka i manipulację językiem (zasobem wyrazów i ich znaczeniami).

Twórcy Manifestu PKWN, przygotowując wersję plakatową, zadbali o jego graficzną oprawę, a podniosłą i patriotyczną wymowę deklaracji podkreślała białoczerwona wstęga z wplecionym obrazem orła (ale bez korony!). Przede wszystkim jednak zastosowali liczne środki językowe wpływające na emocjonalizację odbioru. Do takich środków należą wypowiedzenia wykrzyknikowe i zwroty etykietalno-adresatywne oraz przejrzysta segmentacja tekstu, polegająca na oddzieleniu poszczególnych akapitów silnie emocjonalną, użytą aż 13 razy, apostrofą: *Rodacy!* Sama nazwa powołanego rządu składa się aż z trzech wyrazów o niezwykle pozytywnych konotacjach (*Polski, wyzwolenie, narodowy*), a czwarty — *komitet* (w znaczeniu prymarnym ‘zespół osób powołany do wykonania określonego zadania’) maskuje akt zagarnięcia władzy. Wielokrotnie użyty w tekście Manifestu leksem *naród* konotuje bardzo cenione przez społeczeństwo, zwłaszcza po latach zagrożonej tożsamości narodowej, takie wartości, jak: jedność, wspólna przeszłość, tradycja, kultura, wspólny język i terytorium etc. I do tych właśnie wartości (przemilczając hasła o internacjonalizmie, dyktaturze proletariatu, ludowładztwie) odwołują się twórcy tego dokumentu, utożsamiając się z narodem i wypowiadając się w jego imieniu. Ponadto

uczucia pozytywne wzbudzają użyte w tekście frazeologizmy: *nasza ziemia ojczysta, Matka-Ojczyzna*, a do wzruszeń pobudzają wyrażenia: *umęczona Polska, cierpienia narodu, kraj wyniszczony i wygłodzony*. Do słów kluczy nacechowanych dodatnimi emocjami — oprócz leksemu *naród* — należy zaliczyć powtarzające się rzeczowniki: *wolność, niepodległość, odbudowa, bohaterstwo, ofiarność, jedność, przyjaźń, pokój* i przymiotniki: *wspólny, narodowy*.

Ponadto w Manifestie pojawia się słownictwo zapowiadające zmierzenie się nowej władzy z silnie zakorzenionymi w świadomości społecznej negatywnymi stereotypami *Moskala, Rosji//Sowieców*, a przede wszystkim *bolszewika* (por. Kamińska-Szmaj 1994). Z jednej strony pamięć o zaborach, a z drugiej ciągle żywe wspomnienia o wojnie polsko-sowieckiej, o *nawale bolszewickiej*, o *rozszalałej dzicz*y, o *zarazie bolszewickiej* wzbudzały ogromny strach ludności przed wkroczeniem na terytorium Polski Armii Czerwonej. Osłabieniu tego negatywnego obrazu *czwernoarmiejca* służyły, wprowadzone już na stałe do języka propagandy PRL, pozytywnie wartościujące określenia: *sojusznicza, zwycięska, wyzwolenicza Armia Czerwona*. W Manifestie podkreślano, że Armię Czerwoną wyróżnia *bohaterstwo i ofiarność*, wzywano do *współdziałania i najwydajniejszej dla niej pomocy*, kilkakrotnie powtarzano frazę o *braterstwie broni*, które zostało *uświęcone wspólnie przelaną krwią*. Nagromadzenie tego typu słownictwa, które w niedługim czasie w oficjalnej propagandzie weszło do zasobu odświętnych rytuałów słownych, miało służyć wyraźnemu zaznaczeniu, kto od chwili powstania PKWN jest największym przyjacielem Polski. W Manifestie jasno też został wskazany wróg — *zdrajca narodu*. Z jednej strony na takie określenie zasłużyli — według twórców dokumentu — ci, którzy *zdradzili Polskę we wrześniu 1939 r.*, a także *warchoły, agenci reakcji*, którym przypisywano *rozbijanie jedności narodowej i prowokowanie walki między Polakami*.

W całym Manifestie unika się frazeologii charakterystycznej dla ruchu komunistycznego. Sam zresztą wyraz *komunizm* i derywaty od niego pochodne ani razu — ze względu na negatywne konotacje — nie pojawiają się w tekście (również partia, czyli PPR, wprowadzająca nowy system władzy, w swej nazwie pominęła przymiotnik *komunistyczna*). Zdawano sobie bowiem sprawę, że jawne odwoływanie się nowej władzy do ideologii marksistowsko-leninowskiej nie mogło przysporzyć im zwolenników wśród społeczeństwa. Toteż wspólnotę MY-Polacy, MY-Naród tworzone na zupełnie innych podstawach. Jedną z nich była nienawiść do okupanta. Stąd nasycenie tekstu emocjami negatywnymi, frazeologią odwołującą się do wspólnych doświadczeń wojennych i formułowanie żądań zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Okupant to *butne prusactwo, nawała germańska*, ale ponieważ *wybiła godzina odwetu*, to wspólnie — obiecują autorzy Manifestu — *pomścimy, zmiażdżymy wroga*. Wspólny wróg niewątpliwie jednoczy i jednocześnie uzasadnia nawoływanie PKWN o *jedność narodową*, o *poparcie dla nowej władzy*, która *popkieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie* i która zapewnia, że *polskie sztandary załopocą na ulicach Berlina*. Druga podstawa tworzenia wspólnoty MY, wyrażana

w apostrofie *Rodacy* i w formule *jedność narodowa*, to wyznaczenie ważnych dla społeczeństwa celów, takich jak: *odbudowa Kraju, poprawa bytu szerokich rzesz narodu, szeroka reforma rolna, ochrona pracy, bezpłatne nauczanie etc.*

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia to pierwszy obszerny dokument propagandowy skierowany do wszystkich Polaków, będący wykładnią zarówno doraźnych działań politycznych, jak i kreślący wizję stworzenia Polski, która ma być — jak podkreślono to w ostatnim werście — „wolna, silna, niepodległa, suwerenna i demokratyczna”. Powstanie PKWN, przekształconego 31 grudnia 1944 w Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, nie kończy procesu zdobywania władzy. Następną próbą sił, poprzedzona wielką akcją propagandową, to referendum przeprowadzone 30 czerwca 1946 roku oraz wybory do sejmu 19 stycznia 1947 roku. Forsowane w czasie referendum hasło: *trzy razy tak* na trwałe zapisało się w pamięci Polaków jako symbol testowania przez władzę komunistyczną postaw społeczeństwa. Z kolei sfałszowanie wyników referendum i wyborów parlamentarnych potwierdziło bezwzględne i bezkompromisowe dążenie komunistów do utrzymania i utrwalenia swojej władzy. Stanisław Cat-Mackiewicz, komentując na gorąco wyniki referendum, stwierdził: „Fałsz wyborczy tkwi nie tylko w obliczaniu głosów — zasadniczym fałszem wyborczym jest odbywanie wyborów bez wyborów, bo bez swobody agitacji i swobody prasy” (Mackiewicz (Cat) 1946: 1).

* * *

Każda władza używa języka jako narzędzia do pozyskiwania zwolenników, do kierowania ich postawami i zachowaniami. W każdym myśleniu i działaniu propagandowym najważniejsze staje się dążenie do kierowania emocjami, namiętnościami i uczuciami swoich potencjalnych wyborców. Zdobywanie władzy metodami demokratycznymi zakłada swobodę wyrażania różnorodnych opinii i ocen. Zakłada też walkę na słowa, wielogłos rywalizujących z sobą elit politycznych, respektujących demokratyczne wzorce kultury politycznej. U początków powstawania Polski Ludowej ten wielogłos został stłumiony. Z zasięgu publicznej (oficjalnej) komunikacji politycznej wykluczeni zostali obywatele odrzucający jedyną, obowiązującą wizję świata z jej ideologicznymi dogmatami. Partia komunistyczna po zdobyciu władzy metodami niedemokratycznymi, stosując terror i przemoc oraz wprowadzając cenzurę, postanowiła zawłaszczyć język i uczynić go wszechmocnym, służącym zniewoleniu społeczeństwa, narzędziem manipulacji.

Bibliografia

- Armia Krajowa w dokumentach* (1976), t. 3, kwiecień 1943–lipiec 1944, Londyn.
 Ciećwierz M. (1989): *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa.
 Jarowiecki J. (1980): *Prasa w Polsce w latach 1939–1945*, [w:] *Prasa polska w latach 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa.

- Kamińska-Szmaj I. (1994): *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, Wrocław.
- Kersten K. (1990): *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań.
- Kersten K. (1993): *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Aneks, Londyn.
- Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942–1945 (1958), Warszawa.
- Mackiewicz (Cat) S. (1946): *Referendum*, Londyn.
- Marczak T. (1986): *Propaganda polityczna stronnictw przed referendum z 30 VI 1946 r.*, Wrocław.
- O co walczymy? Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej* (1943), Wydawnictwo Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, listopad 1943 r. (reedycja 1972).
- Paczkowski A. (1999): *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków.

Winning power — appropriating the language (propaganda campaigns preceding the emergence of the Polish People's Republic)

Summary

The aim of the article is to present the struggle for power in Poland during the Nazi occupation and the first few years following the Second World War. The Polish Workers' Party, taking advantage of Stalin's support, seized power, using the *fait accompli* method. Power was seized and consolidated through propaganda campaigns carried out in the press and by means of leaflets and brochures. The *Manifesto* of the Polish Committee of National Liberation was a document establishing a new political system and beginning an appropriation of the language by one party, which, through censorship and coercion measures, ensured for itself unlimited power over the form and content of all open communication. In the hands of an authoritarian government language became an omnipotent tool of manipulation used to enslave society.

Keywords: political propaganda, language of power, appropriation of language, linguistic manipulation, *Manifesto* of the Polish Committee of National Liberation.